

7 października 2013



VII Hubertus Świętokrzyski przyciągnął do Tokarni

tłumy

Tradycyjna pogoń za lisem, pokaz umiejętności ptaków drapieżnych, doskonała kuchnia myśliwska, kiermasz rękodzieła ludowego, a nawet... pokaz mody łowieckiej. Kilka tysięcy osób wzięło udział w VII „Hubertusie Świętokrzyskim” zorganizowanym przez Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, Regionalną Dyрекcję Lasów Państwowych w Radomiu, Zarząd Okręgu Świętokrzyskiego PZŁ oraz Muzeum Wsi Kieleckiej w skansenie w Tokarni. W uroczystości wzięli udział członkowie Zarządu Województwa Jan Maćkowiak i Piotr Żołądek, radny Sejmiku Grzegorz Gałuszka, wiceminister Obrony Narodowej Beata Oczkowicz, dyrektorzy departamentów Urzędu Marszałkowskiego i parlamentarzyści. Impreza odbywała się pod patronatem Adama Jarubasa, marszałka Województwa Świętokrzyskiego.

Impreza, zgodnie z kilkuletnią tradycją, rozpoczęła się Hubertowską Mszą Świętą odprawianą obok Kościoła z Rogowa. Wzięło w niej udział kilkadziesiąt pocztów sztandarowych kół łowieckich województwa świętokrzyskiego. Duszpasterz świętokrzyskich leśników i myśliwych ks. kanonik **Franciszek Berak** wygłosił homilię w której mówił o trzystuletniej historii Hubertusa na polskiej wsi, a także znaczeniu łowiectwa dla naszego dziedzictwa kulturowego.

Po Mszy Świętej odbyła się „pogoń za lisem”, którym był najlepszy jeździec ubiegłorocznego „Hubertusa”. Przed pogonią złożoną z osiemnastu jeźdźców, z przytroczoną do lewego ramienia lisią kitą, na wałachu czystej krwi arabskiej o imieniu Mały Książę uciekała **Patrycja Borkowska**. Mimo dużego sprytu amazonki i wysiłków Małego Księcia, po kilkunastu minutach emocjonującej gonitwy kitę „lisa” zdobył Iwan Fabo dosiadający klacz Beza.

Święto świętokrzyskiego łowiectwa stało się okazją nie tylko do zaprezentowania osiągnięć kół łowieckich województwa na niwie ochrony przyrody i kultywowania łowieckiej tradycji, ale także edukacji przyrodniczej najmłodszych uczestników „Hubertusa”.

- Bardzo dziękuję wszystkim myśliwym za to, że ich działalność skupiona jest na ogromnych pokładach edukacji, ochrony, dbałości przede wszystkim o nasze środowisko - mówił podczas imprezy **Piotr Żołądek**, członek Zarządu Województwa. - Nie jest prawdą, że myśliwi tylko polują. To duże uproszczenie i ja przeciwko takim uproszczeniom bardzo protestuję. Bardzo wam drodzy koledzy dziękuję, że to wszystko co robicie, robicie na chwałę i pożytek przyszłych pokoleń.

Piotr Żołądek zwrócił także uwagę na wyjątkowość miejsca w którym od siedmiu lat świętokrzyscy myśliwi organizują swoje święto: - Skansen w Tokarni to wizytówka naszego województwa. Dzięki ogromnym pieniądzązom z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego oraz środkom zewnętrznym diametralnie zmienił swoje oblicze, wspaniale pokazuje piękno naszej niepowtarzalnej świętokrzyskiej wsi. Tutaj potrafimy odnaleźć naszą regionalną tożsamość, odczytywać ten silny rys kulturowy, który towarzyszy naszemu województwu jak żadnemu z pozostałych. Niezmiernie cieszę się, że co roku możemy spotykać się na tym święcie i bawić - dodał Piotr Żołądek.

Życzenia myśliwym składał także **Jan Maćkowiak**, członek Zarządu Województwa: - Z okazji tego pięknego święta życzę Państwu powodzenia w codziennej pracy, szczęścia podczas aktywności w leśnych ostępach. Kochajmy las, kochajmy zwierzęta! Życzę dobrej zabawy - mówił.

VII „Hubertus Świętokrzyski” obfitował w wydarzenia, które przyciągnęły nie tylko myśliwych, ale również wiele osób nie związanych na co dzień z łowiectwem. Ogromne emocje budziły pokaz sokolniczy przygotowany przez pięciu sokolników z **Gniazda Sokolników PZŁ**, dużym zainteresowaniem cieszyła się ekspozycja broni i utensyliów myśliwskich. O doskonałą oprawę muzyczną imprezy zadbały: Zespół Reprezentacyjny Polskiego Związku Łowieckiego, Gminna Orkiestra Dęta ze Strawczyzna oraz Orkiestra Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych w Kielcach.

Niewątpliwą atrakcją tegorocznego „Hubertusa” był pokaz kisenia kapusty w wykonaniu **Koła Gospodyń Wiejskich Sukowianki znad Lubrzanki** oraz wypiek podpłomyków.

Podczas „Hubertusa” nadarzyła okazja do degustacji pieczonych dzików przygotowanych przez myśliwych oraz skosztowania potraw regionalnych. W skansenie swoje stoiska mieli wytwórcy skupieni w sieci **„Dziedzictwo Kulinarne Świętokrzyskie”**, smakołyki zachwalały Koła Gospodyń Wiejskich, było też bardzo liczne grono rękodzielników i twórców sztuki ludowej.

W tym roku Muzeum Wsi Kieleckiej przygotowało gościom szczególną niespodziankę. Po raz pierwszy na „Hubertusie Świętokrzyskim” odbył się bowiem pokaz mody myśliwskiej; niewątpliwie smaczkowi dodawał fakt, że estetykę strojów oraz ich przydatność w warunkach polowych komentowali ze sceny „na żywo” członek Zarządu Województwa Piotr Żołądek i radny Sejmiku Grzegorz Gałuszka. Z kolei po raz drugi w historii „Hubertusa Świętokrzyskiego” pojawił się kilkumetrowy tzw. pal obfitości. Na jego zwieńczeniu na śmiałków, którzy odważyli się nań wspiąć, oczekiwały atrakcyjne kulinarne nagrody.





